

# *KAWIARNIA + KULTURA. Jak to działa?*



pracownia badań  
i innowacji  
społecznych



Warszawa 2012



# *KAWIARNIA + KULTURA. Jak to działa?*



pracownia badań  
i innowacji  
społecznych



Warszawa 2012

# Skąd w kawiarni KULTURA?

**O**d kilku lat stałym elementem krajobrazu polskich miast stają się kawiarnie, które wykraczają poza rolę lokalu gastronomicznego i wzbogacają życie kulturalne, organizując i goszcząc koncerty, wystawy, pokazy filmowe, dyskusje, spektakle, warsztaty. Powstają zarówno w wielkich miastach o ambicjach metropolitalnych, jak i w małych, kilkunastotysięcznych miasteczkach. Miejsca te tworzone są w pełni oddolnie, z inicjatywy samych mieszkańców, działają niezależnie - z dala od dużych instytucji, przyciągają uwagę mediów, skupiają wokół siebie środowiska artystyczne, same się utrzymują. Powodów, by uznać „kawiarnie z kulturą” za zjawisko warte odnotowania, nie brakuje.

Tym bardziej, że zakorzenione jest ono w polskiej kulturze od czasów dawniejszych niż można z pozoru sądzić. Podczas pracy nad książką „Stolik Zarezerwowany”, poświęconą historii warszawskich „kawiarni kontrkulturowych” od XIX wieku po PRL, której pierwsze wydanie „Stocznia” przygotowała w 2011 roku, odkrywaliśmy z zaskoczeniem, jak wiele lokali w historii Warszawy pełniło rolę „niezależnych centrów kultury”. Większość z nich, jak przedwojenna kawiarnia Skamandrytów „Pod Picadorem”, przetrwały w legendach miejskich i pamięci miasta. Niektóre, jak kawiarnia „Czytelnika”, nadal istnieją, choć ich rola w tworzeniu drugiego obiegu kultury nie jest już tak znacząca.

Dzisiejsza popularność modelu „kulturalnej kawiarni”, opartego na aktywności ze strony użytkowników, wskazuje na coraz ważniejszą rolę kultury tworzonej oddolnie, według modelu DIY (do it yourself). Współtwórcami działań w kawiarniach są często grupy, które w oficjalnych instytucjach kultury pojawiają się sporadycznie, jako widzowie, bierni odbiorcy. W kawiarni mają możliwość uczestnictwa w kulturze na własnych warunkach, regulując poziom swojego zaangażowania – od tradycyjnej roli widza po współtwórcę działań. Ta elastyczność jest cechą, która czyni z kawiarni miejsce o wyjątkowym potencjale.

Współczesne „kawiarnie z kulturą” to zjawisko żywe i ulegające ciągłym zmianom. Wymaga więc przyjrzenia się zarówno modelowi działania i funkcjonowania samych miejsc, celom i motywacjom właścicieli, jak i odbiorcom działań/klientom/gościom/bywalcom - czyli ludziom, którzy kawiarniane życie kulturalne mniej lub bardziej aktywnie współtworzą. Niniejsza publikacja jest próbą diagnozy sytuacji, wypracowaną na podstawie badania w siedmiu kawiarniach działających w różnych miastach: Katowicach, Łodzi, Ostrzeszowie, Radzynie Podlaskim, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu.

Publikacja pełni także funkcję mini-poradnika, a uwagi w niej zawarte mogą przydać się zwłaszcza trzem grupom odbiorców: animatorom kultury, którzy szukają miejsca do działania lub sposobu na rozkręcenie własnej działalności kulturalnej, właścicielom już istniejących kawiarni, którzy chcą wykorzystać potencjał drzemący w prowadzonych przez nich miejscach oraz pracownikom instytucji kultury, otwartym na poszukiwanie nowych grup odbiorców, dla których kawiarnia może być atrakcyjnym sojusznikiem.

# *Kawiarnie, które odwiedziliśmy w ramach badania*

*Do badania wytypowaliśmy siedem kawiarni działających w różnej wielkości ośrodkach miejskich - od 15-tysięcznych miasteczek do metropolii takich jak Warszawa. Rozmawialiśmy z właścicielami, bywalcami oraz pracownikami instytucji kultury.*

# 1.

## *DRAŻE, Toruń*

***- Draże nastawione są bardzo społecznie - ludzie spotykają się tu by tworzyć kooperatywy, wymieniają się rzeczami, albo organizują wspólne przeglądy. Wszystko to ma sprzyjać wspieraniu oddolnych inicjatyw i lokalnych społeczności.***

Ceraty w kolorowe kropki, naciągnięte na stare młyńskie koła i ogródek wciśnięty pomiędzy mały budynek starego młyna a toruński barbakan. Za murem, nieco poniżej znajduje się boisko, na którym często przebywają dzieci, grając w piłkę nożną. Piłka co i rusz przelatuje przez mur, zawsze ktoś odkopnie ją na dół. Działające od lata 2011 w toruńskim Śródmieściu, nieco z dala od głównych tras turystów i imprezowiczów Draże są przestrzenią ciągłego działania.

Założone przez dwie Magdy Draże, od początku miały być miejscem realizacji przedsięwzięć społeczno-kulturalnych, miejscem, którego im samym i ich znajomym w Toruniu brakowało, a jakich wiele widziały, podróżując po Europie. Stąd też zarówno w środku, jak i na zewnątrz stale coś się dzieje: warsztaty dźwiękowe dla dzieci prowadzone przez zaprzyjaźnioną organizację, „Parcie na żarcie”, czyli kuchnia społeczna, wielki wspólny posiłek, z którego dochód przeznaczany jest na kolejne działania, wspólne kopanie ogródka i sadzenie ziół i warzyw na trawniku przed kawiarnią czy wreszcie „drażliwe tematy”, czyli cykl debat na tematy ważne i trudne.

„Magdy” marzą, że kiedyś na kawę i warsztaty będą przychodzić zarówno znajomi

mieszkający w innych częściach Torunia, jak i sąsiedzi – mieszkańcy okolicznych kamienic, a miejsce to stanie się ich ulubioną, lokalną knajpą, do której można po prostu wpaść pogadać, zrealizować swój pomysł na działanie, spotkać sąsiadów.

## 2.

### *FALANSTER, Wrocław*

***- Chodziło o stworzenie miejsca publicznego, nie świetlicy, do której trzeba zapukać, tylko miejsca, gdzie wchodzisz i siadasz.***

Falanster jest: kawiarnią, barem, klubem nocnym, salą kinową, księgarnią, biblioteką, galerią sztuki, warsztatem

rowerowym, wielką kuchnią, targiem warzywnym, a także kolektywem pracowniczym i szeroko rozumianym środowiskiem aktywistów, twórców i działaczy społecznych. Zaangażowany w ruchy emancypacyjne, przyciąga działania, które podejmują temat wykluczenia – spotyka się tu wrocławski oddział „Le Monde Diplomatique”, działa koalicja AntyFutro, odbywają się pokazy filmów dokumentalnych i dyskusje o problemach współczesnego świata, działa kuchnia społeczna, przedsięwzięcie kulinarne, a którego dochód przeznaczony jest na cele charytatywne, odbywają się kameralne koncerty. Wszystkie decyzje podejmowane są przez kolektyw pracowniczy, a działania realizowane przez grupę ludzi z pomysłami, ale bez własnej przestrzeni na działania.

W samym centrum Wrocławia, tuż za rogiem klubowych zagłębi, klubo-kawiarnio-księgarnia realizuje autorski program kulturalny. Nie trzeba, jak często jest w domach kultury, zapisywać się na cały semestr zajęć, można po prostu wpaść na kawę od zapatystów (z upraw zarządzanych według zasad ekonomii społecznej) i zobaczyć, co w Falansterze działo się ostatnio i co wydarzy się niebawem.



# 3.

## CHŁODNA 25, Warszawa

**- W naturalny sposób zapraszaliśmy osoby, które znaleźliśmy, wiedzieliśmy, że coś robią, do robienia tego tutaj, na dole i na górze.**

Miejsce znane prawie w całej Polsce, do niedawna jeden z ważniejszych punktów na kulturalnej mapie Warszawy. Lokal, w którym przez niemal 9 lat działalności odbyła się niezliczona liczba wszelkiego rodzaju wydarzeń od wykładów i spotkań socjologów, politologów, historyków, przez koncerty, spektakle teatralne, po warsztaty i spotkania z twórcami kultury.

Chłodna 25 umożliwiła warszawiakom kontakt z muzykami, których wcześniej trudno było zobaczyć na koncertach w Warszawie, jak Marcin Masecki, Mitch&Mitch czy Raphael Rogiński. Plakaty autorstwa Tymka Jezierskiego, towarzyszące kolejnym wydarzeniom, były znakiem rozpoznawczym tego miejsca, a wymalowany nad barem cytat z Tadeusza Kantora „Wszelką rewolucję artystyczną wywołują kawiarnie” przyświecał przekształcaniu się grup towarzyskich w aktywnie działające inicjatywy, jak choćby Wybieram.pl, promująca aktywność obywatelską w kilku kolejnych wyborach.

Teraz Chłodna 25, jako klubokawiarnia przechodzi do historii – utrata koncesji sprawiła, że życie społeczne i towarzyskie przeniosło się do innych miejsc. Dla wielu ważnych warszawskich inicjatyw Chłodna 25 spełniła funkcję „inkubatora” – pomysły na zmianę rzeczywistości, które rodziły się przy stolikach, przy kawie czy piwie, teraz żyją już własnym życiem, a piwnica przy Chłodnej przekształciła się właśnie w pierwszy w Polsce Klub Komediowy.

# 4.

## **KATO, Katowice**

**- Od samego początku założenie było jasne: knajpa + sztuka. Sztuka finansowana wódką. Chciałem otworzyć miejsce, które będzie kreatorem fajnych zajawek.**

Na pierwszy rzut oka to kolejna knajpa przy katowickim deptaku, czyli ulicy Mariackiej. Wchodząc do środka widać jednak od razu architektoniczne fascynacje prowadzącego kawiarnię Dominika – wewnątrz jest surowe, nawiązuje do post-industrialnej historii Katowic. Ściany i meble z płyty OSB,

wielkie przemysłowe „wypełniacze”, zazwyczaj używane przez firmy transportowe, tutaj pełnią funkcje poduch, sof i foteli.

Witryna służy czasem do „wystawiania” koncertów nocą. Przychodzą ludzie lubiący elektroniczną i jej pochodną muzykę. Za barem ogromny wybór piw, część lokalna, większość trudno dostępna w osiedlowych sklepach. Poza koncertami, wystawami, Kato angażuje się w dyskusje o architekturze i zmianach katowickiej tkanki miejskiej.

*Napatrzyliśmy się trochę na takie  
miejsca w innych miastach,  
i doszliśmy do wniosku,  
że w Łodzi nie ma takiego  
miejsca. Gdyby nie inne tego typu  
miejsca, jak Chłodna 25,  
nie wiedzielibyśmy,  
że istnieje taki format knajpy.*

Owoce i Warzywa, Łódź

**J**uż na studiach chciałem prowadzić takie miejsce, które będzie takim kreatorem fajnych zajawek, które ciężko włożyć w schemat instytucji, jakiejś galerii czy ośrodka kultury. Z automatu pomyślałem, że to powinna być właśnie knajpa. (...) Miałem taki segregator założony, w którym umieszczałem różne inspiracje i za każdym razem, jak jeździłem po Niemczech i widziałem jakieś fajne rozwiązania, wydarzenia, drinki to je sobie zapisywałem na małych karteczkach. Takie know-how mentalne.

**KATO, Katowice**

**F**ajnie, żeby w tym skomercjalizowanym świecie znajdowały się miejsca, które są otwartymi sytuacjami, w których można przyjść coś zrobić, można tam spotkać ludzi albo zorganizować ludzi, którym o coś chodzi. Chciałbym jeszcze kiedyś takie miejsce zrobić.

*Chłodna 25, Warszawa*

*Pomysł wziął się z braku  
takiego miejsca w Radzynie.  
Długo czekaliśmy, żeby ktoś coś  
takiego zrobił, liczyliśmy,  
że ktoś się znajdzie, ale  
nikt się nie znalazł. Kiedyś  
powiedzieliśmy sobie z Kubą,  
że jak w tym budynku zwolni się  
miejsce, to my pomyślimy o tym,  
żeby otworzyć tu kawiarnię.*

Kofi&Ti, Radzyń Podlaski

## 5.

**KOFI&TI,  
Radzyń Podlaski**

**- To miejsce ma  
mieć charakter  
kawiarni artystycznej,  
z nastawieniem  
na dużo rzeczy  
niekomercyjnych,  
gdzie się można  
spotkać, napić dobrej  
kawy.**

Mieszkańcy Radzyna Podlaskiego o tym, że powstaje nowy lokal dowiedzieli się z konkursu na nazwę tego miejsca – w głosowaniu na popularnym lokalnym portalu wzięło udział 200 osób, które wybrało obecną nazwę. Miejsce jest nieduże, mieści się w pomalowanej na biało piwnicy. Na niecałych 60 metrach

kwadratowych mieszczą się nie tylko kawiarniane stoliki, gry czy regał z książkami „na wymianę” – w zależności od potrzeb jest to sala koncertowa, galeria, sala warsztatowa. Na ścianach wiszą zdjęcia przedwojennego Radzyna, w tym wiele zdjęć kamienicy, w której mieści się kawiarnia. Liczne wpisy w księdze gości potwierdzają popularność kawiarni.

Jeszcze zanim nastąpiło oficjalne otwarcie, do kawiarni zgłosiło się lokalne stowarzyszenie artystyczne z pomysłem zorganizowania w Kofi&Ti imprezy powernisażowej, a biblioteka zaproponowała zorganizowanie finału konkursu recytatorskiego. Od tego czasu w niewielkiej piwnicy odbyło się wiele różnorodnych wydarzeń – spotkań, wystaw, warsztatów dla dzieci, działań z seniorami.

Kofi&Ti wyróżnia się luźną atmosferą, o którą właściciele dbają na różne sposoby – ze stałymi bywalcami są „na ty”, sami wychodzą z pomysłami, zachęcają do działania osoby, o których czasem przypadkiem wiedzą, że robią „coś fajnego” (jak np. licealistka rysująca w zeszytach, której zorganizowali wystawę), zapraszają znajomych do koncertowania, organizują jam sessions z lokalnymi muzykami. Stali bywalcy często przychodzą sami – zawsze

można tu kogoś spotkać, porozmawiać, pograć w gry planszowe, podrzucić książkę do wymienialni.

# 6.

## OWOCE I WARZYWA, Łódź

***- To miejsce powstało, ponieważ doszliśmy do wniosku, że w Łodzi nie ma takiego miejsca, w którym byśmy się dobrze czuli.***

Klubokawiarnia Owoce i Warzywa powstała w miejscu po sklepie o takiej samej nazwie, bardzo blisko ulicy

Piotrkowskiej, głównego łódzkiego deptaka. W wystroju widać fascynacje właścicieli - meble z lat 70-tych to dobre polskie projekty, uratowane przed śmietnikami, na ścianach plakaty i grafiki. Przy dużym oknie, na parapecie, wygodne poduszki tworzą ulubione miejsce bywalców. Sufit nad małym podestem, wytłumiony papierowymi opakowaniami po jajkach, wyznacza niewielką scenę. Tuż przed otwarciem twórcy kawiarni obeszli pracownie architektoniczne i graficzne w całym mieście - zależało im na stworzeniu miejsca, w którym zaczną krążyć idee i dyskusje o projektowaniu - udało się. Teraz często odbywają się tu spotkania związane z architekturą, które zbliżają do siebie środowisko łódzkich architektów.

Owoce i Warzywa to miejsce otwarte na wszystkie artystyczne wydarzenia. Odbywają się tu wystawy, pokazy filmów z łódzkiej wytwórni Se-ma-for, przeglądy filmów krótkometrażowych, premiery magazynów, dyskusje o projektowaniu.

## 7.

**BASZTA,  
Ostrzeszów**

**- Fajnie mieć  
poczucie, że robisz  
coś dla ludzi. (...)  
Jeśli zgłosi się ktoś,  
kto pisze wiersze,  
maluje, śpiewa,  
to pierwszą naszą  
reakcją jest ‘pokaż  
nam, co potrafisz’.**

Kawiarnio-lodziarnia Baszta położona jest w ścisłym centrum Ostrzeszowa w najważniejszym zabytku okolicy – Baszcie Kazimierzowskiej, znanej z każdej widokówki miasta. Starej baszcie kawiarnia Baszta zawdzięcza też taras i scenę wykorzystywaną latem na koncerty. A Baszcie – kawiarni mieszkańcy zawdzięczają przede

wszystkim miejsce, na trasach koncertowych wielu znanych artystów.

W „rozkładzie jazdy” kawiarni, poza koncertami, znajdują się wieczorki poetyckie, wystawy czy pokazy filmowe. Baszta jest ważnym lokalnym ośrodkiem kultury, a jednocześnie miejscem, w którym po prostu można się spotkać, napić dobrej kawy, latem posiedzieć na tarasie. Stali bywalcy honorowani są specjalnymi, „odmiennymi” nazwami drinków, dla seniorów obowiązuje zniżka, a wszyscy, którzy „coś” robią, zapraszani są do pokazywania swojej twórczości.

*INSPIRACJE,  
czyli kto  
i dlaczego  
otwiera  
„kawiarnie  
z kulturą”?*

*Właściciele kawiarni, mówiąc o inspiracjach odwoływali się do przykładów zachodnich z podróży do Berlina, Amsterdamu, Londynu.*



**M**ówili oni o miejscach, do których trafiali przypadkiem, a które zachwycały ich różnorodnością: połączeniem kawy, produktów często pochodzących ze sprawiedliwego handlu z różnorodnymi wydarzeniami kulturalnymi. Miejsca te żyły przez cały dzień – rano, będąc biurami dla „wolnych zawodów”, wieczorami zamieniały się w kluby muzyczne, miejsca spektakli, projekcji kinowych, sale warsztatowe – miejsca generujące różnorodne preteksty do spotkania i wspólnego działania.

Ważną motywacją do założenia kawiarni był niedosyt związany z życiem kulturalnym miejscowości: dom kultury czy miejska galeria, rządzące się swoimi prawami i zasadami, a także skupiające się w ofercie na dzieciach i młodzieży, nie oferowały nic młodym dorosłym, działającym w zupełnie innych ramach: w innym czasie, według mniej formalnych reguł. Podejmowali więc oni decyzje o tworzeniu swoich miejsc – takich, do których sami chcieliby przyjść spotkać się ze znajomymi, a z czasem zrealizować swój pomysł na twórcze działanie.

Często przyświecała im idea stworzenia miejsca, które można będzie bardziej bezpośrednio kształtować, współtworzyć. Demokratycznego, w którym granice między „twórcą” a „odbiorcą” działań ulegają zatarciu. Kawiarnie założone przez nich szybko stają się miejscami, w których można nie tylko spotkać się ze znajomymi, ale wziąć udział we wspólnych działaniach, zobaczyć spektakl czy wystawę. I zrobić to przeważnie za darmo, w nieformalnej atmosferze, przy okazji poznając nowych ludzi.

# *KAWIARNIA, czyli MIEJSCE*

*Właściciele i goście „kawiarni z kulturą” unikają jednoznacznej definicji tego zjawiska – słowa w rodzaju „lokal” czy „knajpa” zbyt upraszczają sprawę. Za to chętnie używają pojemnego słowa „miejsce”. W przypadku kawiarni słowo to ma wiele znaczeń.*

## *Wiele w jednym*

Kawiarnie to przede wszystkim przestrzeń, która przez różne grupy „użytkowników” wykorzystywana jest inaczej.

Kawiarnie, które zobaczyliśmy, niezależnie od wielkości lokalu, łączą w sobie niezliczone funkcje. Poza kawiarniano-barowymi (można napić się kawy, herbaty, czasem piwa, wina, coś „przekąsić”), mieszczą w sobie galerie, sale koncertowe, sale prób i występów teatralnych, sale kinowe, sale warsztatowe; stają się w pewnym sensie domami kultury. Wszystkie te funkcje pełniły w przebadanych przez nas miejscach jedna-dwie sale. Ich modalność czy elastyczność wynikała przede wszystkim ze swobodnego traktowania funkcji pomieszczeń – nie są one sztywno zdefiniowane, bywają wręcz zaplanowane tak, żeby można było łatwo zmienić ich przeznaczenie. I tak sala jednego dnia przeznaczona na warsztat kulinarny z dziećmi, tego samego wieczoru może stać się salą kinową, a następnego „zmieścić” wystawę fotograficzną z wernisażem czy pokaz slajdów z podróży.

## *Zrób to sam*

Wystroje kawiarni, które odwiedziliśmy, powstawały często w wyniku poskładanych doświadczeń i rozwiązań podpatrzonych w innych miejscach, dostosowanych do finansowych możliwości organizatorów. Warto tu podkreślić, że te finansowe zasoby uzupełniane były o te pozafinansowe: meble od znajomych, które do tej pory kurzyły się w piwnicach, materiały otrzymane na zasadzie barteru od lokalnych przedsiębiorców.

Wiele elementów wnętrza jest odbiciem kapitału społecznego zgromadzonego wokół właścicieli – projekty robione przez zaprzyjaźnionych architektów, ściany malowane ze znajomymi i rodziną. W niektórych lokalach od początku zostawiano puste miejsca, które miały być zapełnione w czasie działania kawiarni.

## *Kultura (w) przestrzeni*

Wystrój traktowany jest jako element tworzenia i uczestnictwa w kulturze. Dominuje filozofia „zrób-to-sam”, emancypująca użytkowników, przekształcająca ich w aktywnych twórców. W jednej ze zbadanych przez nas kawiarni cały wystrój składał się z mebli i wyposażenia zaprojektowanych przez młodych, polskich twórców, którzy dzięki kawiarni mają szansę pokazać swoje projekty szerszej publiczności. Częstym elementem wystroju są fototapyty czy obrazy na ścianach, tworzone przez lokalnych artystów. Zdarza się, że prace wystawiane w kawiarniach zostają w nich na stałe jako elementy wystroju.

## *Ułatwienia, zachęcenia*

Kawiarnie, które odwiedziliśmy w ramach badania, posiadają dodatkowe wyposażenie dla konkretnych grup, ułatwiające im funkcjonowanie w przestrzeni: kąciki zabaw dla małych dzieci i ich rodziców, miski na wodę dla psów, specjalne zniżki dla seniorów, miejsca na ogłoszenia dla różnorodnych partnerów i zaprzyjaźnionych miejsc, organizacji i instytucji, gniazdzka umożliwiające pracę na laptopie „wolnym zawodom” i przedstawicielom organizacji, często wykorzystującym przestrzeń kawiarni jako mobilne biuro. Wszystko to wspiera strategię włączania w działania we wspólnej przestrzeni, ma zachęcać do pojawiania się różnorodnych grup, zwiększając ich szanse na uczestnictwo w kulturze miasta.

*Ta kamienica ma dużo uroku, jest jedną z najpiękniejszych kamienic w Radzyniu. Pomyśleliśmy, że to jest fajne miejsce; gdyby się zwolniło, będziemy się starać o wynajem tych pomieszczeń. Od głównej ulicy powstał bank, nam zaproponowano piwnice, ale i tak nie widzieliśmy tego lokalu w innym miejscu. Poza piwnicą dostaliśmy propozycję wynajęcia innego lokalu, też przy głównej ulicy, byłoby tam więcej powierzchni, być może większe okna, ale nie byłoby tego charakteru i uroku.*

Kuba, właściciel kawiarni Kofi&Ti, Radzyń Podlaski

Niektórzy zatrzymują się przed wejściem i mówią: e, tu jest jakoś dziwnie, chodźmy dalej znaleźć jakieś „normalne” miejsce, żeby się po prostu kawy napić. (...) Myślą, że tu się nie pije piwa albo nie przychodzi na kawę, bo tu są tylko jakieś wydarzenia kulturalne.

Jest to knajpa artystyczna w powszechnym odbiorze.

***Michał, właściciel kawiarni Owoce i Warzywa, Łódź***

**U** nas jest wszystko w płycie OSB, to czasami jak ktoś przychodzi to się pyta, czy ta knajpa przed remontem jest. Dużo osób nie czuje klimatu. Takim fajnym papierkiem lakmusowym było pytanie ochroniarza, bo na piątek, sobotę ochroniarzy zatrudniamy. On się pyta czy ma nie wpuszczać dresiarzy, ja mówię, oni sami będą wchodzić i wychodzić. Przychodzi do mnie po dwóch godzinach i mówi: naprawdę! naprawdę wychodzą, nie trzeba ich wypraszać, bo sami wychodzą!

*Dominik, menedżer, kawiarnia KATO*

***Ludzie zawsze sobie znajdują takie swoje miejsca, które najbardziej lubią; zawsze chyba tak jest, że są miejsca popularniejsze i mniej popularne w każdej knajpie. Ludzie lubią taką swoją przestrzeń wypracować.***

Dominik, menedżer, kawiarnia KATO

## *Zakorzenieni*

Dla osób, z którymi rozmawialiśmy, umiejscowienie kawiarni oznaczało też dotarcie do lokalnej historii, tożsamości. Właściciele wiedzą, co tu było wcześniej, czasem starają się nawiązywać do historii miejsca, żeby wokół nowej kawiarni odtworzyć dawne legendy. Np. w kawiarni Kofi&Ti w Radzynie Podlaskim, zdjęcia miasta sprzed lat stanowią ważny element nie tylko wystroju, ale i tożsamości miejsca, ponieważ w Radzynie za jedyną atrakcję powszechnie uznawany jest mieszczący się tam Pałac Potockich. Powieszenie zdjęć innych budynków, z pozoru zwykłych kamienic, ma przełamać ten schemat postrzegania własnego miasta przez mieszkańców.

## *Dla kogo to miejsce?*

Warto na koniec zaznaczyć, że wystrój, szczególnie autorski, jest częścią konkretnej kultury. To sprawia, że elementy wystroju oczywiście dla właścicieli, dla niektórych odbiorców są kulturowo odległe. I tak stoły zrobione z taniej płyty OSB bywają interpretowane jako część ideologii ekologicznej, a kolorowe, nietypowe wnętrza może odstraszać przypadkowych przechodniów.

# JESI...

## *Myślisz o stworzeniu swojego miejsca...*

- Miejskie instytucje zajmujące się nieruchomościami często zarządzają bardzo ciekawymi lokalami, które na cele kulturalne mogą wynająć po niższych niż rynkowe stawkach.
- Warto wiedzieć, co tu było wcześniej – nawiązanie do lokalnej tożsamości to dobry sposób na ożywienie zapomnianej historii miasta.
- Od samego początku działania warto budować przyjazne relacje z sąsiadami; dobrym pomysłem jest zaoferowanie im specjalnych zniżek, promocji czy zorganizowanie czegoś tylko pod kątem lokalnej społeczności.
- Często w garażach i piwnicach mieszkańców kurzą się stoły, fotele i wiele innych mebli, które pozwolą szybko i tanio wyposażyć kawiarnię, jednocześnie wzmacniając jej społeczny potencjał.
- Zrób-to-sam, a raczej ze znajomymi, lokalnymi artystami, młodymi projektantami – wspólne zaplanowanie i urządzenie kawiarni może być pierwszym wspólnym projektem społeczno-artystycznym.
- Poszukaj potencjalnych partnerów działających lokalnie: zarówno przedsiębiorców, którzy w zamian za reklamę pomogą Ci wyposażyć miejsce, jak i partnerów, którzy potrzebują miejsca na swoje działania - mogą pomóc Ci dobrze, efektywnie je zaprojektować.
- Przestrzeń kawiarni działa, gdy jest zróżnicowana: miejsca ciasne i intymne, w których swobodnie można porozmawiać oraz miejsca, które pomieszczą więcej osób, w których można organizować większe działania, warsztaty. Warto zostawić też wolną ścianę na ekspozycję wystaw.



## *Masz swoje pomysły na działania społeczno-kulturalne...*

- Przestrzeń „kawiarni z kulturą” łatwo wykorzystać do różnych celów. Właściciele są często otwarci na propozycje zmian, modyfikacji przestrzeni.
- Jeśli planujesz działania w przestrzeni miasta/wsi, pamiętaj, że możesz coś zorganizować blisko zaprzyjaźnionej kawiarni, współpracując z nią jako z zapleczem.
- Przestrzeń kawiarni zapewnia kontakt z różnymi ludźmi, którzy tu przychodzą – niektórzy specjalnie na spotkanie, koncert czy wystawę, niektórzy przypadkiem albo na kawę czy piwo. Planując działania, warto uwzględnić różnorodne poziomy i sposoby zaangażowania.

## *Pracujesz w instytucji kultury...*

- Pierwszym krokiem do współpracy z kawiarnią może być spotkanie zespołu w kawiarni, a nie w biurze; nieformalna atmosfera sprzyja burzom mózgów, a przy okazji można nawiązać nowe znajomości z kawiarnianym środowiskiem.
- Pomysły realizowane w kawiarniach bywają uniwersalne - część z nich można wykorzystać w murach instytucji, planując kawiarnię czy miejsce wspólne; do zorganizowania takiego miejsca warto zaprosić właścicieli kawiarni, oni zrobią to lepiej niż „profesjoniści”.
- Jeśli planujesz reaktywować nieużywaną przestrzeń w budynku, w którym mieści się Twoja macierzysta instytucja, zastanów się, czy urządzenie tam kawiarni nie jest dobrym pomysłem na odświeżenie tej przestrzeni i zarazem wizerunku instytucji.

# ALFABET MOŻLIWOŚCI

*W tej części przedstawiamy przegląd różnego rodzaju działań, przedsięwzięć i wydarzeń, które sprawdziły się w odwiedzonych przez nas kawiarniach. Pomysły te, już co najmniej raz przetestowane, polecamy jako źródło inspiracji nie tylko prowadzącym „kawiarnie z kulturą”, ale także animatorom i osobom związanym z wszelkiego rodzaju instytucjami kultury. Wszystkie te działania zostały zorganizowane w niewielkich przestrzeniach, przeważnie siłami grup znajomych.*

# B

## *Bajkowanie, czyli kawiarnie dla dzieci*

Pomysł jest prosty: zbierzmy dzieci i rodziców i zróbmy coś razem – poczytajmy bajki na głos, ze wsparciem grupy teatralnej (Kofi&Ti), napiszmy własne bajki (Draże), pograjmy na instrumentach muzycznych różnej wielkości (Chłodna 25), ugotujmy coś razem (Falanster). Wszystkie działania dla dzieci miały wspólny mianownik: włączały dorosłych, ułatwiały kontakt z innymi dziećmi i rodzicami, pokazywały, że aby świetnie się bawić z dzieckiem wystarczy kawałek podłogi i grupa ludzi w bardzo różnym wieku.

## *Bajkolot*

Podwieczorek dla dzieci (i dorosłych) z bajkami z rzutnika „ANIA”, czyli polskie kino domowe lat 80-tych. W dniu pokazu w Café Draże specjalne słodko-dziecięce menu, czyli inna odsłona działań dla dzieci.

## *Bębniarskie jam session*

Zorganizowane z inicjatywy jednego z muzyków z Radzyna, który nie znał wcześniej właścicieli, ale uczestniczył w jednym z wydarzeń organizowanych w Kofi&Ti. Warsztaty okazały się ogromnym sukcesem frekwencyjnym.

# D

## *Debaty na ważne tematy*

Prawa człowieka, kultura popularna, fotografia dokumentalna, problemy współczesności widziane z różnych perspektyw, prawa pracownicze, prawa mniejszości seksualnych, polityka... „Drażliwe tematy” to cykl spotkań filmowych, paneli dyskusyjnych, wykładów, warsztatów. Tematy kolejnych odsłon zgłaszane są przez inne organizacje i osoby prywatne, które potem wspierają

kawiarnię w organizowaniu debat. Café Draże odpowiadają za przestrzeń, napoje dla gości, nagłośnienie wydarzenia. Nie ma chyba tematu, który nie byłby poruszony na Chłodnej 25. Przez lata przestrzeń udostępniana była niezliczonym organizacjom, które w ciasnej piwnicy dyskutowały ze swoimi gośćmi o współczesnym świecie. Podobnie w Falansterze, gdzie dominują tematy związane z emancypacją, a kolejne organizacje zgłaszają swoje pomysły na debaty.

## *Drugi obieg książek*

W Kofi&Ti oraz Café Draże wyznaczone są specjalne regały na książki krążące w „drugim obiegu” – każdy, kto ma przeczytaną już książkę, którą chce puścić dalej w świat, po prostu przynosi ją do kawiarni i zostawia na wyznaczonej półce – spragnieni lektury sięgają na półkę, książkę mogą wziąć ze sobą, a potem przynieść z powrotem, żeby krążyła dalej.

## *Dziadki dzieciom*

Cykliczne (raz w miesiącu) wieczory historyczno-wspomnieniowe poświęcone historii Radzyna Podlaskiego. Pokazywane są stare zdjęcia z Radzyna, mieszkańcy-seniorzy dzielą się wspomnieniami. Podczas spotkań powstał album ze zdjęciami, do którego mieszkańcy

dopisują swoje wspomnienia związane z różnymi miejscami w mieście.

# E

## *Eko Bazar*

Eko Bazar ułatwia kontakt pomiędzy rolnikami produkującymi ekologiczną żywność a świadomymi konsumentami, którym zależy na kupowaniu zdrowego i smacznego jedzenia, produkowanego lokalnie, z poszanowaniem środowiska naturalnego, praw pracowniczych i praw zwierząt. Bazar odbywa się co tydzień w soboty we wrocławskim Falansterze.

# F

## *Friszop i wymienialnia*

Jako część idei 3R: reduce, reuse, recycle, czyli w wolnym tłumaczeniu: ograniczaj, używaj wielokrotnie, zamiast wyrzucać - znajdź nowe zastosowanie; w Drażach i Falansterze wyznaczone zostały spec-

jalne miejsca do oddawania rzeczy na wymianę lub po prostu do zabrania. Osoby, które mają coś, czego nie używają, zostawiają ten przedmiot, który czeka, aż weźmie go ktoś, kto wykorzysta go ponownie. Kolejną odsłoną są comiesięczne „drażowe wymianki” przy kawie i herbatce ze Sprawiedliwego Handlu, współorganizowane z toruńskim lumpeksem oraz inicjatywą „Mama w mieście”. Wymieniane są ubrania, rzeczy codziennego użytku, zabawki, a kolejnym wymianom towarzyszą sety DJ-skie z płyt winylowych.

## G

### *Gotowanie*

Do gotowania w KATO zapraszane są różne znane i mniej znane osoby z życia publicznego miasta i regionu (pasjonaci miasta, znajomi, autorzy blogów kulinarnych itp.). Organizowane są też kulinarne imprezy tematyczne z potrawami z różnych stron świata.

### *Gry w gry*

Gry planszowe i towarzyskie wróciły do łask i święcą triumfy - w kawiarni

niach mają się bardzo dobrze, ponieważ składają do interakcji. W Kofi&Ti można zagrać w grę o historii Radzyna Podlaskiego, zaprojektowaną przez właściciela kawiarni. Chłodna 25 oferuje cały regał najróżniejszych gier planszowych. W Drażach, poza planszówkami, można pograć w gry wideo Pegasus.

## K

### *Koncerty w oknie*

Impreza wzorowana na berlińskim koncercie The Whitest Boy Alive, podczas którego zespół grał w lokalu za szybą, a ludzie stali przed klubem, gdzie było nagłośnienie. W KATO podczas takich koncertów publiczność stoi na ulicy Mariackiej, jednym z głównych deptaków miasta.

### *Konkurs na nazwę kawiarni*

Na lokalnym, radzyńskim portalu internetowym, przed otwarciem kawiarni zorganizowano konkurs na jej nazwę. Ponad 200 osób przysłało swoje propozycje lub

zagłosowało na te przedstawione przez właścicieli. W ten sposób stworzyło się grono zainteresowanych powstającym właśnie miejscem, a wybrana została nazwa Kofi&Ti.

# M

## *Miejski piknik*

Na kawałku trawy wyłożonym przed Chłodną 25 latem odbywał się miejski piknik zachęcający do korzystania z ładnej pogody, grania w gry towarzyskie i siedzenia na dworze.

# N

## *Nie znajdziesz tego na torrentach*

Cykl pokazów filmowych na Chłodnej 25, promujący kino spoza głównego obiegu. Raz w miesiącu pokazywane są filmy, które na moment trafiły do kin, ale szybko zeszyły z afisza oraz takie, które,

choć zrealizowane w Polsce, w ogóle nie znalazły się w planach repertuarowych krajowych dystrybutorów. Po seansach odbywają się spotkania z autorami.

# O

## *Ogród wspólnotowy*

Miejska ogrodnicza partyzantka na toruńskim Przedzamczu, czyli społeczny warzywniak w centrum miasta. Café Draże wspólnie z mieszkańcami okolicznych kamienic i bywalcami kawiarni stworzyły pierwszy społeczny warzywniak w Toruniu. Wspólna przestrzeń relaksu w centrum miasta i wspólna grządka, z której każdy może zerwać szczypiorek, pietruszkę czy pomidor i wrzucić do zupy.

# P

## *Parcie na Żarcie lub Kuchnia Społeczna*

**P**onad połowa rzeczy, projektów, które się tu dzieją, to ludzie sami organizują albo my ich zapraszamy do współpracy, albo propozycje do nas przychodzą, na przykład na maila. Teraz na przykład będzie gotowanie autorskie blogerki Weroniki - śląska kucharka doskonała. Ona zaprasza ludzi i co miesiąc gotują jedzenie, jakieś śląskie potrawy i hiszpańskie, greckie, śniadania.

***Dominik, menedżer, kawiarnia Kato***

***Wiem, że jakkolwiek miałbym pomysł, mogę iść do dziewczyn rozmawiać, jak one to widzą, czy to pasuje do ich wizji. Ale na pewno będą otwarte, będą chciały pomóc.***

stały bywalec, kawiarnia Draże

*Bartek, gdyby sam nie przyszedł i nie powiedział, że robi ilustracje, to pewnie byśmy się o tym nie dowiedzieli. Powiedział, że rysuje, a my powiedzieliśmy: to zrób u nas wystawę. Dzięki nam się ośmielił i zaczął promować swoje prace.*

Ania, właścicielka Owoców i Warzyw

**M**ieliśmy szczęście, że tu przyszli ludzie, którzy byli dość aktywni i dość płodni, z pomysłami. (...) Były takie momenty na Chłodnej, że wchodziło się na górę i przy ośmiu stolikach siedziało osiem grup, które kombinowały z fajnymi pomysłami, muzycy, ludzie związani z organizacjami pozarządowymi.

*Grzegorz, właściciel Chłodnej 25*



Parcie na Żarcie, czyli „masowy atak na wege żarcie w dobrym celu”, to kulinarna inicjatywa mająca na celu promocję zdrowego jedzenia bez składników pochodzenia zwierzęcego. Dochód z imprezy w Café Draże przeznaczony jest na szczytny cel. Podobnie wyglądają kolejne odsłony Kuchni Społecznej we wrocławskim Falansterze.

## *Projektanci w kawiarni*

Meble i wyposażenie wcale nie musi pochodzić z „sieciowych” sklepów meblowych – kawiarnia może być też przestrzenią ekspozycyjną mebli i przedmiotów zaprojektowanych przez młodych twórców. Korzyści z takiej współpracy są po obu stronach: kawiarnia ma niepowtarzalny wystrój, a meble zaczynających projektantów szeroką „widownię”. Po świeży dizajn sięgnęły Draże i Kato.

## *Przegląd lokalnych studiów graficznych*

Wszystkie studia i firmy graficzne działające w Łodzi mogły zaprezentować swoje prace w przestrzeni kawiarni. Dało to szansę lokalnym grafikom na pokazanie szerzej swojej twórczości nie tylko w formie reklamy, ale także wystawy, co

w innym niż kawiarnia miejscu nie byłoby możliwe.

# R

## *Recykling*

Warsztaty przetwarzania niepotrzebnych przedmiotów w potrzebne odbywały się w Drażach kilka razy, przeważnie we współpracy z zaprzyjaźnionymi organizacjami pozarządowymi. W czasie warsztatów, z butelek, sznurka, korków, worków do odkurzaczy, kolorowych magazynów i wszelkiego rodzaju „czystych” śmieci, powstawały zupełnie nowe elementy wyposażenia.

## *„Rękoczyny” i inne rękodzieła*

Wspólne robienie „przedmiotów” różnego, nie zawsze codziennego użytku może mieć różne odsłony: mogą to być warsztaty recyklingowe (Café Draże, Falanster) czy wspólne robienie ozdób świątecznych (Kof&Ti). Za każdym razem przestrzeń kawiarni, niezależnie od jej wielkości, zmienia się w wielką pracownię ZPT.

# S

## SE-MA-FOR

Filmy z wytwórni filmów animowanych i krótkometrażowych wyświetlane są regularnie w klubokawiarni Warzywa i Owoce. Łódzka wytwórnia dotarła do nowych odbiorców, filmy trafiły też na Chłodną 25 i do kilku innych klubokawiarni w Polsce.

## Seniorzy

Na Chłodnej 25 w ramach akcji Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e” „Seniorzy w Akcji” stanęli za barem na jeden dzień. W Baszcie są specjalne zniżki, w Drażach po zrealizowaniu przez właścicielki projektu międzypokoleniowego, panie z UTW wpadają na kawę. W Kofi&Ti odbywają się wieczory wspominkowe połączone z pokazem archiwalnych zdjęć.

# W

## Wieczór wyborczy

Często słyhać narzekania na niską frekwencję wyborczą, polityka oddala się od nas, coraz rzadziej dyskutuje się o niej na poważnie. Na Chłodnej 25, przy okazji kolejnych wyborów odbywały się wieczory wyborcze - przed telewizorem, w piwnicy kawiarni, z wypiekami śledzono frekwencję i wyniki poszczególnych kandydatów.

## Wiosenne wietrzenie pracowni

To targi taniej sztuki, dostępnej nie tylko dla wybranych, ale dla szerszego grona odbiorców. Do udziału zaproszono kilkunastu artystów, którzy wystawili swoje prace za nie więcej niż 200 złotych. Wydarzenie służyło promocji sztuki i artystów oraz idei, według której dobrą sztukę można kupić również za niewielkie pieniądze, a jej kolekcjonowanie może rozpocząć się właśnie teraz, od zakupów w KATO.

## Wystawy debiutantów

W Falanstrze wystaw debiutantów było kilka - przestrzeń, mimo że mała, miała tę ogromną zaletę, że była krokiem pośrednim pomiędzy szkołą artystyczną i wewnętrznymi wystawami a prawdziwym

debiutem w środowisku artystów i krytyków sztuki. Wystawy w kawiarni były dla młodych twórców okazją do pokazania się szerszemu gronu, jednak bez stresu towarzyszącemu „pierwszej wystawie” w galerii.

## *Wystawy (fotografii, malarstwa, grafiki)*

Do wystaw w klubokawiarniach już się przyzwyczailiśmy – bardzo często sztukę można zobaczyć na wyciągnięcie ręki, przy kawie, bez konieczności „udania się do galerii”. To luźne potraktowanie formy wystawy sprawia, że sztuka jest bliżej - grafika oglądana znad kawy, malarstwo przy piwie. Luźniej, bez konieczności tłumaczenia się z wyborów artystycznych. Kawiarniane wystawy to także możliwość pokazania twórczości amatorów.



## *Yard Sale*

Po polsku: wyprzedaż garażowa, czyli możliwość sprzedania (i kupienia) rzeczy zalegających na dnie szafy, w piwnicy czy

na strychu; takich, które jeszcze się mogą przydać, ale nie wiadomo do czego i zupełnie nieprzydatnych na co dzień. Na Chłodnej 25 odbywały się „garażówki” z udziałem znanych warszawskich projektantów i projektantek, przy akompaniamencie DJ-a na żywo.



## *Zbieranie wspomnień*

Podczas wieczornych spotkań poświęconych historii Radzyna Podlaskiego, w kawiarni powstaje niezwykle album ze zdjęciami dawnego miasta, do którego mieszkańcy mogą wpisywać swoje wspomnienia związane z uwiecznionymi na zdjęciach miejscami. Album jest zapełniany na bieżąco, a do każdego ze zdjęć dopisywany jest odręczny komentarz osoby, która chce podzielić się z innymi swoim wspomnieniem.

# *LUDZIE w kawiarni - o wiele więcej niż „klienci”*

*Najważniejszym i najczęściej podkreślanym elementem, bez którego kawiarnie nie byłyby w stanie działać, są ludzie. Brzmi to banalnie, bo przecież każde miejsce potrzebuje klientów, żeby się utrzymać. Ale w „kawiarniach z kulturą” niewielu jest „klientów” - są za to bywalcy, aktywiści, animatorzy czy szeroko rozumiane środowisko.*

## *Środowisko, czyli punkt startowy*

Założyciele kawiarni, z którymi rozmawialiśmy, jeszcze przed otwarciem lokalu widzieli różnorodność działań kulturalnych, które dzieją się wokół nich. W kawiarni chcieli tworzyć przestrzeń skupiającą te działania, dać im możliwość „wypłynięcia”. Na początku myśleli o konkretnych osobach czy organizacjach, których działania obserwowali – w naturalny sposób to oni/one byli pierwszymi odbiorcami i współtwórcami oferty. Ale środowiskowy rys kawiarni pozostaje w nich na dłużej, a współprace podjęte na początku trwają. Z jednej strony napędza to działalność kawiarni, tworząc ścieżki dostępu, które dla osób związanych z danym środowiskiem są już przetarte. Z drugiej – dla ludzi spoza środowiska kawiarnia może wydawać się miejscem zamkniętym, co na późniejszym etapie działalności bywa problematyczne, bo odcina dopływ nowych osób, które mogłyby wzbogacić ofertę i atmosferę miejsca. Pojawiają się także zarzuty o „elitarność”, co jest zrozumiałe w sytuacji, w której określone środowisko – często postrzegane jako artystyczne – decyduje o atmosferze i profilu miejsca. Mimo tych zarzutów właściciele kawiarni deklarują jasno, że nie interesuje ich budowanie zamkniętego środowiska, a domniemania o braku otwartości są dla nich często niezrozumiałe.

## *Lokalność bez „lokalsów”*

Wszyscy animatorzy kawiarni, z którymi rozmawialiśmy, na początku marzyli o tym, że do ich lokali w ciągu dnia będą przychodzili mieszkańcy „z okolicy”: wpadali na kawę, uczestniczyli w dyskusjach o okolicy, mieli dostępną, wspólną przestrzeń do działania. Jak się jednak okazuje, lokalność i środowiskowość wykluczają się. Marzenie

o wspólnej dla mieszkańców przestrzeni spotkania i lokalnego działania nie spełniło się w żadnym z miejsc. Jak mówili sami właściciele, zwyczaj wychodzenia na kawę nie jest wcale powszechny i pojawienie się w okolicy kawiarni nie zmienia tych przyzwyczajeń, a w każdym razie zmienia je powoli. Zmienić tę sytuację może jasne zaadresowanie konkretnych działań do „lokalsów”: zorganizowanie święta ulicy, pikniku sąsiedzkiego, udzielanie zniżek dla sąsiadów itd.

## *Od przychodzenia do współtworzenia*

Kulturę w kawiarni wzbogacają stali bywalcy, którzy po jakimś czasie zaczynają robić swoje „rzeczy”, wychodzić z inicjatywą. Najczęściej to osoby już aktywne, mające swoje pomysły na działania, czasem pracujący w instytucjach kultury czy organizacjach pozarządowych. Przestrzeń kawiarni jest dla nich atrakcyjna, bo daje im możliwość podjęcia działania w pełni autorskiego, zrobienia czegoś nie w ramach pracy, ale dla siebie i innych.

Przechodzenie od „bywania” do „współtworzenia” zaczyna się często od spotkania w kawiarni sojuszników i potencjalnych partnerów w działaniu, którzy sami już coś na miejscu zrobili albo mają pomysł, jak to zrobić. Często te bardziej aktywne, już „otrzaskane” osoby, angażują do działania te mniej doświadczone. Stolik kawiarniany sprzyja zawiązywaniu sojuszy, szczególnie gdy stoi w kawiarni, w której wcześniej miało miejsce wiele różnorodnych wydarzeń. Różnorodność programu to jasny komunikat dla potencjalnych współtwórców: u nas/z nami można zrealizować bardzo różne pomysły, Twój też się tu „mieści”.

## *Wielopokoleniowość*

Nietrudno się domyślić, że kawiarnie przyciągają przede wszystkim ludzi młodych. Jednak warto zaznaczyć, że pojęcie „młody” w przypadku kawiarni jest relatywne

i nie oznacza nawet (przesuwającego się ciągle w górę) przedziału 18-35 lat, ale grupę znacznie szerszą, od gimnazjalistów po czterdziestoparolatków. Najliczniejszą grupę bywalców i aktywistów stanowią jednak „młodzi dorośli” - dwudziestoparolatkowie, często (zwłaszcza w większych miastach) absolwenci artystycznych uczelni lub ludzie wolnych zawodów. To energia i kreatywność tej grupy najbardziej napędza działalność „wielkomiejskich” kawiarni.

Co ciekawe, kawiarnie są atrakcyjną przestrzenią dla rodziców z dziećmi - jedną z niewielu, która pozwala na realizowanie się zarówno jednym, jak i drugim jednocześnie. Wiele kawiarni ma specjalnie dedykowane takim osobom przestrzenie oraz elementy oferty (np. gry, zabawki). Wielopokoleniowy pejzaż gości kulturalnych kawiarni dopełniają seniorzy, którzy zaczynają odkrywać kawiarnie jako przestrzeń do realizacji różnego rodzaju działań, np. w ramach Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Na wielu warszawskich kawiarniach widnieje naklejka „miejsce przyjazne seniorom” przyznawana w ramach akcji Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e”.

# JESI...

## *Myślisz o stworzeniu swojego miejsca...*

- Jeśli nie masz gotowej grupy, którą można z miejsca zaprosić do działania w kawiarni, można wiele zrobić, by taka grupa powstała; np. w kawiarni Owoce i Warzywa zorganizowano przegląd prac łódzkich studiów graficznych, dzięki czemu środowisko grafików stało się naturalnym sojusznikiem działań kawiarni.
- Warto dawać jasne sygnały, że program można współtworzyć; dla osób niezających się osobiście lub niezwiązanych z Twoim środowiskiem, nie jest to wcale oczywiste, mimo najszerszych chęci. Można np. wywiesić plakat z informacją o tym, w jaki sposób zgłaszać swoje pomysły na działania.
- Nawet, jeśli nie możesz lub nie chcesz wszystkich pomysłów zrealizować u siebie, możesz pomóc lub doradzić osobie,


która do Ciebie przychodzi ze swoją wizją działania, która nie mieści się akurat w programie lub nie pasuje do profilu.

- Warto dać odczuć przypadkowym odbiorcom działań, że są tu „u siebie” – zapytać ich o zdanie, zorganizować ankietę po jakimś większym wydarzeniu, tworzyć na bieżąco listę mailingową, na którą można się dopisać.

## *Masz swoje pomysły na działania społeczno-kulturalne...*

- Kawiarnia to świetny poligon doświadczalny lub teren do artystycznego debiutu. Jak coś nie wyjdzie – nie szkodzi, tu nikt nie liczy „frekwencji” ani pozytywnych recenzji z wydarzeń, łatwo też o atmosferę wzajemnej życzliwości.



- 
- W kawiarni łatwo znaleźć sojuszników; jeśli brakuje Ci np. grafika, który pomoże zaprojektować plakat Twojego wydarzenia, spytaj w kawiarni - tam na pewno ktoś taki się kręci i może być otwarty na współpracę.
  - Animatorzy kawiarni często szukają nieoczywistych pomysłów na działania; inicjatywy, które nie mieszczą się w profilu Twojej instytucji, mogą się odnaleźć w przestrzeni kawiarni. Jeśli nie możesz u siebie ugościć jakiegoś wydarzenia czy twórcy, poleć mu kawiarnię, może tam uda mu się zrealizować swój pomysł.

## *Pracujesz w instytucji kultury...*

- Kawiarnia może być miejscem, w którym łatwo spotkać nowych odbiorców działań - także tych, których trudno jest przyciągnąć w mury instytucji kultury. Możesz tu przenieść niektóre części swojego programu albo wejść w partnerstwo z kawiarnią (np. proponując jej rolę „klubu festiwalowego” przy okazji jakiegoś wydarzenia).
- Kawiarnie gromadzą aktywistów i ludzi twórczych; obserwując program lokalnej kulturalnej kawiarni, łatwo namierzyć nowe nazwiska, które wzbogacą program Twojej instytucji.

# *KOMUNIKACJA, czyli jak kawiarnia dociera do ludzi?*

*Mocną stroną kawiarni jest przebiegająca poza formalnym obiegiem medialnym luźna komunikacja oraz elastyczność - zarówno, jeśli chodzi o promowanie wydarzeń na miejscu, jak i budowanie relacji z bywalcami, partnerami, sojusznikami.*

C

hyba było  
bardziej na luzie,  
bo biblioteka,  
tak jak szkoła,  
powoduje taką

sztynność (...). Wiele osób  
zaczęło bibliotekę kojarzyć z tym,  
że nie jest tutaj tak sztywno, że  
się tylko przychodzi, siedzi, od-  
biera nagrodę i idzie do domu.

*dyrektorka lokalnej biblioteki w Radzynie  
Podlaskim o organizacji finału konkursu  
poetyckiego w kawiarni Kofi&Ti*

Niektórzy myśleli, że tu się nie pije piwa albo nie przychodzi  
na kawę, bo tu są tylko jakieś wydarzenia kulturalne. (...)

Nie myśleliśmy, że aż tak to będzie odbierane. Zdawaliśmy  
sobie sprawę, że będziemy mieli mocny profil,  
ale myśleliśmy, że swoim podejściem otwartym  
przekonamy więcej różnorodnych osób.

*Michał, właściciel Owoców i Warzyw*

***Czasami ludzie albo piszą na Facebooku, że gdzieś np. w Katowicach widzieli na plakacie Ostrzeszów jako miejsce, gdzie zagra jakaś kapela.***

właściciel kawiarni Baszta

Wchodzę na Facebooka, patrzę, a tam na profilu kawiarni mój rysunek! Myślę sobie: skąd się to tu wzięło? Patrzę, a tam podpis: ktoś zostawił niepodpisany zeszyt od chemii, taki rysunek jest na końcu. Z tydzień później wpadłam do kawiarni po zeszyt, a Kuba mówi, że ładnie rysuję, mam wprawna rękę i że może chciałabym zrobić wystawę. To wyszło totalnie od niego. Powiedziałam: wow... mogę spróbować.

***Iwona, licealistka z Radzyna Podlaskiego,  
kawiarnia Kofi&Ti***

## *Podaj dalej*

Najsukuteczniejszą metodą promocji w wielu przypadkach okazuje się „marketing szeptany” – to banał, który zna każdy PR-owiec. Ale w przypadku kawiarni to naprawdę działa. Ich środowiskowy i społecznościowy charakter sprawia, że nawet bez wielkiego zainteresowania mediów na wiele wydarzeń przychodzi sporo ludzi. Oczywiście nie oznacza to, że prowadzenie kawiarni to „samograj” - zdarzają się też spotkania, na których sale kawiarniane świecą pustkami. Dlatego animatorzy kawiarni nie poprzestają na informacji bezpośredniej i starają się budować dobre relacje z oficjalnymi mediami. Informują na bieżąco o swoich działaniach i planach, prowadzą blogi z relacjami z tego, co już się wydarzyło i zapowiedziami kolejnych działań, uzyskują patronaty medialne. Często w docieraniu do mediów są skuteczniejsi niż duże instytucje kultury – dziennikarzy przekonuje autentyczność działań i społeczna energia skupiona wokół tych miejsc.

## *Lokalnie, ale globalnie*

Kawiarnie promują się nie tylko wśród lokalnej publiczności – niektórzy ich animatorzy starają się myśleć ponadlokalnie, wysyłając informacje o co ważniejszych imprezach do ogólnopolskich mediów czy ośrodków i instytucji kultury. Zwłaszcza w przypadku mniejszych miast sprawia to, że kawiarnia staje się niejako „ambasadorem” danego miasta, rozpoznawalnym dla przyjezdnych punktem na jego mapie.

## *Nieformalnie, ale skutecznie*

Kanały komunikacji w przypadku kawiarni działają mniej formalnie niż w instytucjach kultury. Dziennikarze chętnie piszą o wydarzeniach w kawiarniach, bo to miejsca, do których sami lubią przychodzić i często znają się z właścicielami. Podobnie twórcy, chętnie występują w miejscu, w którym dominują relacje koleżeńskie, a nie profesjonalne.

# JEŚLI...

## *Myslisz o stworzeniu swojego miejsca...*

- Działaniami promocyjnymi można się wymieniać – zastanów się, gdzie jeszcze spędzają czas bywalcy Twojego miejsca, co jeszcze może ich zainteresować i stwórz miejsce (ścianę, tablicę), gdzie będą mogły ogłaszać się inne wydarzenia i inicjatywy.
- Promowanie działań rozgrywających się w kawiarni nie musi ograniczyć się tylko do kręgu lokalnych odbiorców. Jeśli robicie coś, z czego jesteście naprawdę dumni, wyślij tę informację „w świat” – nawet jeśli ogólnopolskie media o tym nie napiszą, informacja gdzieś „popłynie” i zapisze się pozytywnie na konto promocji miasta i regionu.

## *Masz swoje pomysły na działania społeczno-kulturalne...*

- Kawiarnia to miejsce spotkań, tu nie trzeba przejść „specjalnie” na dane wydarzenie

– wystawę można obejrzeć przypadkiem, pijąc akurat kawę. Wystawa prac w kawiarni, a nie w galerii „to mniejszy „prestż”, ale za to możliwość dotarcia do większej grupy przypadkowych odbiorców, którzy być może nigdy by do galerii nie przyszli.

## *Pracujesz w instytucji kultury...*

- Kawiarnie mają olbrzymi potencjał promocyjny. Ich autentyczność, świeżość i umiejętność tworzenia środowiska są atrakcyjnym tematem dla mediów. Współpraca z kawiarnią oznacza duży potencjał w medialnym promowaniu działań instytucji kultury, a takiego rodzaju partnerstwo ma szansę być ciekawą informacją samą w sobie.
- Mniej formalny sposób działania kawiarni, przestrzeń, w której można posiedzieć, porozmawiać, może być inspiracją do stworzenia systemu mini-grantów wspierających działania pasjonatów. Często bardzo niewielkie środki pozwalają animatorom aktywistom zrealizować pomysły na działania.



***Koncepcja badania  
i opracowanie publikacji:***

Jan Mencwel  
Katarzyna Julia Olesińska  
Agnieszka Strzemińska

***Zespół badawczy:***

Alma Asuai  
Adam Kadenaci  
Kacper Leśniewicz  
Ewa Majdecka  
Jan Mencwel  
Katarzyna Julia Olesińska  
Urszula Sęczek  
Agnieszka Strzemińska  
Michał Szyndel

***Projekt graficzny,  
skład i łamanie:***

Malwina Konopacka

2012

*Malwina Konopacka*





Publikacja  
powstała w ra-  
mach projektu  
badawczego  
“Kawiarnie Kul-  
tury. Diagnoza”  
dofinansowanego  
ze środków  
Ministra Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

**Wydawca:**  
Fundacja  
Pracownia Badań  
i Innowacji  
Społecznych  
„Stocznia”  
Warszawa 2012

pracownia badań  
i innowacji  
społecznych



pełny raport oraz  
fotokast z badania  
dostępny na  
[www.stocznia.org.pl](http://www.stocznia.org.pl)

ISBN 978-83-62590-05-6  
nakład: 400 szt.